



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
Szkoła Filmowa im. Krzysztofa Kieślowskiego
prof. dr hab. Maciej Pieprzyca



Recenzja dokonania artystycznego i pisemnego komentarza do dzieła Pani mgr **Anny Jadowskiej** w związku z wnioskiem Rady Wydziału Reżyserii Filmowej i Telewizyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi o nadanie stopnia doktora w dziedzinie sztuk filmowych.

Mgr Anna Jadowska urodziła się w Oleśnicy. Jest absolwentką Filologii Polskiej na Uniwersytecie Wrocławskim. W 2004 roku ukończyła studia na kierunku reżyseria filmowa w PWSTFiTV im. Leona Schillera w Łodzi.

Dorobek twórczy kandydatki jest bardzo zróżnicowany, składają się na niego pełnometrażowe filmy fabularne: „Dotknij mnie”(współreżyseria z Ewą Stankiewicz), „Teraz ja”, „Generał – zamach na Gibraltarze”, „Z miłości”, „Dziki róż”, „Erotica 2022” (reżyseria jednej z nowel), „Kobieta na dachu”. Film dokumentalny: „Trzy kobiety”. Także seriale telewizyjne: m.in.: „Ultraviolet”, „Otwórz oczy”, „Uwikłani”, „Królowie śródmieścia”, „Zawsze warto”, „Dzieciaki”.

Jej filmy fabularne były pokazywane na Międzynarodowych Festiwalach Filmowych, min. w: Nowym Jorku (Tribeca FF), Cottbus, Peczu, zdobywając wiele nagród, m.in.: Grand Prize for the Best Film, Nagrodę Jury Fipresci i Jury Ekumenicznego w Cottbus, Stockholm Impact Award, Special Jury Award na Seven Hills Film Festival. Wiele nagród zdobyły aktorki grające główne role w filmach „Dziki róż” i „Kobieta na dachu”: Marta Nieradkiewicz i Dorota Pomykała, m.in.: Cottbus, Gdynia, Orzeł Nagroda Polskiej Akademii Filmowej, Off Camera, Seven Hills Film Festival.

Od 2018 roku mgr Anna Jadowska prowadzi zajęcia z reżyserii filmu fabularnego w PWSTFiTV im. Leona Schillera w Łodzi

I.

Ocena oryginalnego dokonania artystycznego kandydatki, filmu fabularnego pt. „Kobieta na dachu”.

Mgr Anna Jadowska jest z pewnością reżyserką wyróżniającą się własnym, rozpoznawalnym stylem. Dotyczy to nie tylko warstwy tematycznej jej filmów, ale rozciąga

się na sposób narracji, stronę wizualną, ton opowieści, czy podejście do prowadzenia aktorek odtwarzających główne role. Proces dochodzenia do jej obecnego, autorskiego stylu był dosyć długi, uważam, że ważnym etapem był na pewno jej indywidualny debiut pełnometrażowy z 2004 roku, film „Teraz ja”, który otrzymał Nagrodę za Najlepszy Debiut na FFFF w Gdyni. Kolejnym etapem w procesie kształtowania własnego głosu był również - uznany wtedy za kontrowersyjny - film „Z miłości”, z 2011 roku. Z pewnością najpełniejszy wyraz autorskiego stylu, osiągnęła w dwóch ostatnich filmach „Dziki róż” i „Kobieta na dachu”. Oba filmy moim zdaniem mają wiele ze sobą wspólnego, to rodzaj dyptyku, w którym dwie pozornie różne - poprzez wiek, świat w jakim żyją - bohaterki zmagają się wewnątrz z tymi samymi demonami. Świadoma podobieństwa, kandydatka odnosi się do niego w swojej pracy: *„Ewidentnie można zauważyć, że próbuję dotykać w tych dwóch filmach stanów, w których bohaterki same nie mogąc podjąć decyzji, są zmuszone przez okoliczności, żeby zrobić następny krok.”*

W przypadku jednego, jak i drugiego filmu, Jadowska do perfekcji doprowadziła budowanie złożonych psychologicznie, wielowymiarowych postaci głównych bohaterek. To one są medium, poprzez które opowiada. Opowiada w taki sposób, że za pomocą środków reżysersko-operatorskich, stara się zajrzeć każdej do głowy, a następnie przełożyć ich emocje: rozterki, strach, samotność, niespełnienie, gniew, ból, radość, na obrazujące te uczucia działania.

„Najważniejsze zadanie reżysera, to zamienić psychologię na działanie” – pisał w swojej książce o reżyserii Elia Kazan. Zarówno w przypadku „Dzikich róż” jak i „Kobiety na dachu” Jadowska potrafiła umiejętnie zbudować zależności pomiędzy emocjami bohaterek a ich działaniami. Uważam (nie umniejszając nic aktorkom kreującym główne role), że bardzo przyczyniło się to do wybitnych kreacji Marty Nieradkiewicz i Doroty Pomykały, które bez tak gęstego materiału, trudno byłoby im zbudować.

Co wato podkreślić, bohaterki Jadowskiej są niejednoznaczne. Trudno o nich powiedzieć (na szczęście), że są pozytywne. Tak samo jak nie można powiedzieć, że są to postacie negatywne. Niektóre z podejmowanych przez nie decyzji mogą wielu widzom wydawać się kontrowersyjne. Niemniej za tymi, może nawet dziwnymi wyborami, stoi spójna psychologiczna konsekwencja. Rozumiemy te postacie. Sklejamy się z ich emocjami. Ich działania prowokują nas do myślenia.

Na koniec jeszcze jedna refleksja. Bohaterka po 60tce, małe prowincjonalne miasteczko, blokowisko, nuda codziennych życiowych rytuałów, to nie są mocne karty. Jednak Jadowskiej te pozorne wady, udało się zamienić w zalety. Za jej skromną historią o 60 letniej samotnej pielęgniarce, stoi coś więcej. Ta prosta historia ma swoje rozpostarcie, stawia ważne pytania i zwraca uwagę na coś, co obok wymiaru ludzkiego, ma też bardzo aktualny wymiar społeczny.

II.

Ocena pisemnego komentarza do oryginalnego dokonania artystycznego.

Co nowego i oryginalnego wnosi do sztuki filmowej rozprawa doktorska pani mgr Anny Jadowskiej pt.: „Figura starej kobiety we współczesnym filmie polskim. Komentarz pisemny do osiągnięcia artystycznego w obszarze reżyserii filmu fabularnego Kobieta na dachu.”

W rozprawie doktorskiej kandydatka zajęła się nie tylko refleksją na temat figury starej kobiety we współczesnym kinie polskim, ale potraktowała temat szerzej, rozciągając go na obecność tego toposu w kulturze. Temu zagadnieniu poświęciła rozdział 1 swojej pracy. Kandydatka bardzo sprawnie i z dużą erudycją porusza się po temacie, znajdując jego odniesienia - w mitologii greckiej, wierzeniach Słowian, kulturze chrześcijańskiej, jak też w filozofii jungowskiej.

Rozdział 2, kandydatka poświęciła obecności figury starej kobiety w kinie polskim ostatnich lat. Analizuje pięć obrazów, różniących się stylistycznie i gatunkowo, spiętych bohaterką w trzeciej fazie swojego życia. Ten rozdział stanowi preludium do najważniejszego 3 rozdziału, w którym poddaje analizie własny proces twórczy podczas prac nad filmem „Kobieta na dachu”.

Andriej Tarkowski napisał: *„Niezależnie od podejmowanego tematu, powinniśmy pamiętać, że reżyser staje się pełnoprawnym autorem swojego dzieła jedynie wtedy, gdy w filmie pojawi się jego indywidualny system obrazowy, własny odrębny sposób postrzegania świata. Można to jedynie osiągnąć poprzez dokładne rozważenie i określenie własnych możliwości”*. Ta sentencja przegląda się w tym co napisała kandydatka. Jadowska poddaje drobiazgowej analizie własny proces twórczy, poczynając od wyboru tematu, przez pisanie scenariusza, wybór aktorów, zdjęcia, montaż, aż do recepcji filmu przez widzów. Z poddanego analizie procesu - jawi się obraz reżyserki bardzo pracowicie kontrolującej wszystkie najważniejsze aspekty filmu, ale przede wszystkim świadomej tego co chce, żeby znalazło się na ekranie.

Refleksje nad procesem powstawania „Kobiety na dachu” są dla kandydatki pretekstem do analizy własnej twórczości, świadomych i nieświadomych decyzji, które podejmowała, zwłaszcza obsesyjnie powracających w jej filmach motywów. Analizowana figura starej kobiety, stanowi element większej całości – owego artystycznego postrzegania świata, o którym pisał Tarkowski. W pracy odnosi się do tego w słowach: *„Myślę, że interesująca jest dla mnie przestrzeń pomiędzy kulturowymi oczekiwaniami a wolnością jednostki. Czego kobiecie nie wolno i z jakich względów? Gdzie jest granica, której przekroczyć nie można, zza której nie ma już powrotu do bycia częścią społeczności?”*

Część wyborów reżysera na wszystkich etapach pracy nad filmem jest świadoma, oparta o warsztatową wiedzę, doświadczenia, etc. Duża część jest zwykle nieświadoma, intuicyjna. Dopiero po czasie, kiedy przyjrzymy się swojej pracy już z dystansu, możemy spróbować odkryć możliwą genezę intuicyjnych wyborów. Często te odkrycia są dla nas samych zaskakujące. Ostatni rozdział pracy kandydatki jest takim właśnie osobistym spojrzeniem wstecz, podróżą w kierunku odkrywania DNA jej świadomych oraz intuicyjnych wyborów. W tym procesie kandydatka posiłkuje się ciekawą warsztatowo kategorią supermotywu, zaczerpniętą z książki Helen Jacey „Kobieta w roli głównej.” Jadowska szukając korzeni własnych decyzji reżyserskich, konstatuje: *„Mój supermotyw to kobieta walcząca o siebie”*. Uważam, że właśnie w tym zdaniu tkwi klucz do całej twórczości Jadowskiej.

Bardzo ważna dla zrozumienia sposobu postrzegania reżyserki, jest skala tej walki. Bohaterka „Kobiety na dachu” nie wyrusza na wojnę z całym światem, czy choćby z jakąś krzywdzącą ją czy innych ludzi bezduszną instytucją (sporo jest takich filmów). Jadowska walkę bohaterki zamyka w jej małym świecie, w obrębie czterech ścian mieszkania, w klatce bloku w którym żyje, w dzielnicy jej małego miasteczka, czy nawet wsi jak to było w poprzednim filmie „Dzikie róże”. Jadowska skupia się na wewnętrznej walce bohaterki ze sobą, zamienionej w zewnętrzne zmaganie z jej małym światem i z rzeczywistością, którą

sama wcześniej zbudowała. To opowiadanie o małym świecie, przeciętnej bohaterki udaje się reżyserce jednak uogólnić i zmetaforyzować. Jak ujmuje to w pracy: „*Kategoria wolności jednostki wydaje mi się decydująca przy dokonywaniu wyboru bohaterki. Nie była to nigdy świadoma kwestia, natomiast wstecznie widzę, że rezonują ze mną postaci kobiece, które w różny sposób wychodzą poza ramy społecznych oczekiwań i klisz i poszukują własnej wolności.*”

Tożsama z tym jest dla mnie również życiowa i zawodowa postawa kandydatki mgr Anny Jadowskiej. Kobiety – reżyserki, walczącej w profesji jednak zdominowanej przez mężczyzn. Walczącej swoimi filmami o „małych sprawach”, w kinie gdzie tradycyjnie preferuje się obrazy raczej tzw. zaangażowane - o ważnych, najlepiej politycznych lub mocno społecznych problemach i takowych bohaterach. Małe dramaty prostych ludzi uznaje się często za tematy blahe. W końcu archetypem naszej kultury jest romantyzm. Kameralne kino psychologiczne zostawiamy innym, na przykład zimnym Skandynawom.

Jadowska w swojej drodze twórczej nie zraża się tym, że choćby jej docenionego i nagradzanego na międzynarodowych festiwalach filmu „Dzikie róże”, (sądzę że właśnie z wymienionych wyżej powodów), nie zakwalifikowano do konkursu Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Konsekwentnie robi swoje. Własne autorskie kino, z bohaterkami i ich kameralnymi małymi dramatami, jakie ją interesują i poruszają. Ze swej strony, mogę tylko powiedzieć, że jest to obecnie postawa godna podziwu.

Konkluzja:

Rozprawa i film kandydatki są bardzo osobistym zapisem procesu, któremu poświęciła kilka lat życia, jest to także opis, w którym odkrywa swój oryginalny sposób myślenia jako artysty. Sposób, który jestem o tym przekonany, będzie charakteryzował jej pracę przy kolejnych filmach realizowanych w przyszłości. Gdyż nie ulega dla mnie wątpliwości, że mgr Anna Jadowska tak jak do tej pory, konsekwentnie będzie podążała własną, artystyczną drogą.

Rozprawa doktorska Pani Mgr Anny Jadowskiej stanowi opis dzieła i prezentuje oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego. Kandydatka posiada umiejętności prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej, wykazuje się ogólną wiedzą teoretyczną oraz opanowaniem warsztatu pojęciowego, który znajduje zastosowanie w opisie i analizie zjawisk twórczych w dziedzinie sztuk filmowych. Jej dzieło i pisemny komentarz spełniają wymagania ustawowe.

Zwracam się z wnioskiem do Uczelnianej Komisji ds. Stopni Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi o podjęcie dalszych czynności związanych z procedurą postępowania w sprawie nadania Pani mgr Annie Jadowskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuk filmowych.

Prof. dr hab. Maciej Pieprzycza

Szkoła Filmowa im. Krzysztofa Kieślowskiego
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Maciej Pieprzycza